

„Romet” nadrabia zaległości ◆ Do Słupska droga daleka ◆ 61 ton kosmetyków w magazynach „Miraculum” ◆ „Życie” u dostawców na rynek

(P) Zima dała o sobie znać ponownie, nie wszędzie w jednakowym stopniu, ale skutki ostatnich śnieży i zamełi odczuwa większość zakładów przemysłowych. Jak sobie w tych warunkach radzą z właszą produkcją artykułów rynkowych, którzy w dodatku zmuszeni są jednocześnie odrabiać zaległości ze stycznia?

Oto kolejna relacja z naszych rozmów z wytwórcami wyrobów na rynek.

W zakładach rowerowych „ROMET” w Bydgoszczy minął okres największych napięć, przestojów i nerwowej atmosfery, ale kłopoty wcale się nie skończyły. Dyr. Zbigniew Więkowski, kierujący pionem produkcji jest w stosunkowo niezłej sytuacji, jeśli idzie o „rozliczenie” z planu styczniowego.

Plan produkcji nie został wprawdzie całkowicie zrealizowany, ale już go częściowo odrobiliśmy. W motorowerach na przykład zaległość wynosiła 1.500 sztuk i już w pierwszych dniach lutego zdołaliśmy

ją nadgonić. Niedobory w produkcji rowerów są większe - ok. 20. tys. - z czego udało się nam odrobić już 10 procent. W gorszej sytuacji jest jednak pion handlowy ze swoim planem sprzedaży. Magazyny mamy bowiem pełne i nie można ich opróżnić, bo nie ma wagonów, kontenerów...

— Dlaczego tak łatwo uwinąć się z motorowerami, natomiast - jak z tego wynika - o wiele większych trudności nastroją wam zaległości w rowerach? Proces produkcji jest tu chyba o wiele prostszy?

— Tak, ale ostatecznie dokonaliśmy manewru, zmieniając strukturę asortymentową naszej produkcji. Po prostu mo-

torowerami rynek został nasycony, za to utrzymuje się popyt na rowery. Przeważnie się na większą ich produkcję spowadowało, że pracujemy dosłownie na styku naszych możliwości i każdej perturbacja powoduje trudne do odrobienia straty. Toteż nie mieliśmy w tym roku ani jednej wolnej soboty - chyba niewiele jest w kraju takich zakładów.

— Czy sytuacja unormowała się już zupełnie?

— Najważniejsze, że nie ma w tej chwili ograniczeń energetycznych, my ze swej strony też staramy się odciążyć sieć jak tylko możemy, a więc np. wydziały o najbardziej energochłonnych urządzeniach pracują tylko na I i III zmianie. Ale mamy nowe problemy: z zaopatrzeniem w części i materiały. Sprawdzenie np. opon i detek z Deby to jest w tej chwili ogromna operacja, a samochód, który w poniedziałek wysłałem do Łącza na nakrętki - jeszcze nie wrócił, chociaż jest już piątek...

Słupska „ALKA” obchodziła w tym tygodniu uroczystość jubileuszową: 10-lecie istnienia zakładów oraz wyprodukowanie 40-milionowej pary butów. Czy należy z tego wnieść, że nie (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Współpraca coraz bliższa Podpisanie porozumienia w Moskwie towarzystw przyjaźni Polski i ZSRR

Od stałego korespondenta JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 9 lutego

(P) W moskiewskiej siedzibie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą w piątek, 9 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, Jan Szydłak, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Centralnego Zarządu TPPR, Aleksiej Szytkow podpisali protokół na 1979 r. do planu współpracy

między TPPR, Związkiem Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i TPPR. Przy podpisaniu protokołu obecny był ambasador PRL w Związku Radzieckim Kazimierz Ol-szewski.

Dokument ten w oparciu o dotychczasowy dorobek współpracy tych masowych organizacji społecznych przewiduje przede wszystkim szeroką popularyzację programów budownictwa socjalistycznego i komunistycznego uchwalonych przez zjazdy PZPR i KPZR. Podkreśla się, iż podobnie jak dotychczas, głównym nurtem działań bratnich towarzystw przyjaźni w Polsce i w Związku Radzieckim będzie zbliżanie naszych społeczeństw, rozwijanie kontaktów między kolektywami pracowniczymi, rozszerzanie wymiany kulturalnej i turystycznej.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Leonid Breżniew „Nowe ziemie”

Dzi publikujemy ostatni fragment wspomnień Leonida Breżniewa zamieszczonych w miesięczniku „Nowy Mir” str. 5

* Baza przeładunkowa w Hucie Katowice * Stosunki gospodarcze z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu * Produkcja nawozów Z prac Prezydium Rządu

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 9 bm. Prezydium Rządu powzięło decyzję, która ma na celu przyspieszenie terminu uruchomienia w Hucie Katowice bazy przeładunkowej rud importowanych z ZSRR. Baza stanowić będzie stację końcową budowanej obecnie linii kolejowej Hrubieszów - Huta Katowice.

Inwestycje te, ściśle z sobą związane, pozwolą na dostawę rud ze Związku Radzieckiego w rejon huty bez ich przeładunku na granicy polsko-radzieckiej. Będzie to również mieć znaczenie dla zwiększenia przepustowości wielu innych szlaków PKP.

Na posiedzeniu rozpatrzone stan i perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego i Środkowe-

go Wschodu. Opracowane w tej sprawie propozycje stanowią część składową długofalowego programu rozwoju stosunków Polski z krajami rozwijającymi się.

Następnie przyjęto uchwałę w sprawie produkcji i dostaw nawozów wapniowych i wapniowo-magnezowych w latach 1979-80. Realizacja zawartych w dokumencie postanowień powinna spowodować dostarczenie rolnictwu w 1979 r. o 500 tys. ton, a w 1980 r. o 1120 tys. ton tego rodzaju nawozów więcej niż w zeszłym roku.

Prezydium Rządu poddało kontroli dotychczasową realizację uchwały Rady Ministrów z października 1976 r. o rozszerzeniu w obecnym pięcioletnim okresie hodowli zwierząt futerkowych oraz zwiększeniu skupu skór. Informację na ten temat przedstawiło Ministerstwo Rolnictwa. Wynika z niej, że podstawowe ustalenia uchwały są wykonywane, co znajduje wyraz we wzroście pogłowia tych zwierząt. (PAP)

Wysokie odznaczenie

prof. Pawła J. Nowackiego

(P) Wybitny uczony - prof. Paweł Jan Nowacki został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Order ten został mu przyznany przez Radę Państwa za zasługi w długoletniej pracy naukowej i dydaktycznej oraz w działalności społecznej.

P. J. Nowacki jest specjalistą w dziedzinie elektryki, elektrotechniki, automatyki, techniki jądrowej i techniki plazmy. Karierę naukową, której 50-lecie obchodził w roku ubiegłym, rozpoczął na Politechnice Lwowskiej. W czasie II wojny światowej kierował grupą badawczą w Brytyjskim Instytucie Lotnictwa. W latach powojennych wykładał na Politechnice Wrocławskiej i uczestniczył w odbudowie polskiej energetyki, m.in. jako członek Państwowego Rady Energetycznej. Od r. 1959 do r. 1970 (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Konsultacja „Życia”
250-205 we wtorek 13 bm., godz. 15-16

Prawo do trzynastki

(P) Jak już informowaliśmy we wtorek przy naszym redakcyjnym telefonie 250-205 dyżurować będą przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, którzy udzielać będą odpowiedzi na pytania Czytelników, dotyczące prawa do trzynastki. W konsultacji, która trwać będzie od godz. 15 do 16, udział wezmą: dyrektor departamentu plac sfery produkcyjnej - mgr STANISŁAW SPOTAN oraz starszy specjalista tego departamentu - mgr URSZULA JELIŃSKA.

Zostalam służbowo przeniesiona do innego zakładu pracy. Czy tracę prawo do trzynastki? — Opuściłem tylko jeden dzień pracy bez usprawiedliwienia i zakład pobawił mnie prawa do trzynastki. Czy słusznie postąpił?

W jakim wymiarze przysługuje trzynastka po roku pracy? Na te i podobne pytania będzie można uzyskać odpowiedź podczas naszej wtorkowej konsultacji. Można też przysłać pytania na kartkach pocztowych pod adresem: „Życie Warszawy” Marszałkowska 3/5 00-624 Warszawa, z dopiskiem „prawo do trzynastki”. (k.g.)

„Wiosna-79”

Rzemieśnicza giełda w Radomiu

Informacja własna

(R) Co produkować, aby w lepszym niż dotychczas stopniu spełnić oczekiwania klientów? Poszukując odpowiedzi na to pytanie Izba Rzemieśnicza w Kielcach, zorganizowała 9 bm. w Radomiu giełdę towarową radomskiego rzemiosła pod hasłem „Wiosna-79”.

Zgromadzone na niej 89 artykułów wyprodukowanych przez spółdzielczość rzemieśniczą, a wartość oferty wyniosła prawie 81 mln zł. Zawarto umowy na sumę 4.860 tys. zł.

Wśród artykułów, które spotkały się z najwyższą oceną handlowców znalazły się m.in.: nowy typ wózka dziecięcego, pedale artystyczne i haczyki wędkarskie (wszystkie produkowane

przez Spółdzielnię Rzemiosł Różnych z Radomia), oraz słupki ogrodzeniowe ze spółdzielni rzemieśniczej w Warce.

W czasie spotkania handlowców z rzemieślnikami padło wiele interesujących wniosków. Proponowano np. organizowanie wspólnych giełd towarowych dla rzemiosła i spółdzielczości, które pozwolą na konfrontację wyrobów.

(am)

Ochrona przed wylewami rzek

Informacja własna

(P) W całym kraju utrzymuje się duża, sięgająca 80 cm, pokrywa śnieżna. Jesteśmy już po pierwszym w tym roku wezbraniu wód, spowodowanym ociepleniem. W końcu stycznia poziom wód podniósł się przede wszystkim na potokach i rzekach górskich. Stan alarmowy przekroczony został m. in. na Sanie i Wisłoku. Stan alarmowy utrzymuje się jeszcze na (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

„Echo Skórzanych”

w ocenie Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Radomiu

Informacja własna

(R) Gazety zakładowe spełniają ważną funkcję propagandowo-informacyjną w przedsiębiorstwach. W woj. radomskim gazety takie wydawane są w Zakładach Metalowych „Waltera” („Życie Załogi”), „Budujemy Elektryczność” w Świerżach Górnych i „Echo Skórzanych” - gazeta ukazująca się już od ponad 20 lat trzy razy w miesiącu.

Z okazji wydania 718 numeru tej gazety, 9 bm. w redakcji „Echa Skórzanych” odbyło się spotkanie z udziałem kierownictwa pracy ideowo-wychowawczej KW PZPR. W spotkaniu uczestniczyła sekretarz KW Krystyna Firmanty, a także I sekretarz KZ PZPR „Radokóru” - Grażyna Szadkowska.

W czasie spotkania wysoko oceniono pracę zespołu dziennikarskiego „Echa Skórzanych”, podkreślając, że gazeta zakładowa spełnia istotną rolę w kształtowaniu ideowo-moralnych postaw pracowników „Radokóru”, krytycznie oceniając ujemne zjawiska, jakie mają miejsce w przedsiębiorstwie. Ponadto gazeta jest inicjatorem wielu akcji zarówno organizacyjno-produkcyjnych, jak i socjalno-kulturalnych. Szczególne podziękowanie złożono red. Eugeniuszowi Królikowskiemu, który od pierwszego numeru sprawuje opiekę nad „Echem Skórzanych”. (bd)



PRZEDSTAWIAMY: pracownicy z Zakładów Wytwórczych „Spolem” we Włocławku obsługujące agregat do produkcji czekoladek naziwanych. Na zdjęciu od lewej - Maria Szychulska, Janina Zapora, Stefania Górńska i Marceanna Dworak. Fot. Ryszard Przedworski

Jak polubić fizykę?

Rozmowa z JACIĄ

z Tomaszem Tratkiewiczem nauczycielem fizyki w warszawskim

Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Poniatowskiego

— Niedawno zakończył się dziesiąty już turniej fizyki, który organizuje Pan w waszej szkole. Skąd się wziął pomysł?

— Przede wszystkim nie ja sam ten turniej organizuję, wspólny był ten pomysł: - mój

i kolega, nauczyciel fizyki z Liceum nr 45 im. Romualda Traugutta. Zastanawialiśmy się kiedyś, w jakim stopniu młodzież potrafi myśleć samodzielnie i doszliśmy do wniosku, że warto by to sprawdzić. W pierwszym turnieju wzięło udział tylko 11 osób. W tym roku obchodziliśmy jubileusz, więc żeby go uczcić zaprosiliśmy do udziału także i inne warszawskie licea. Ale od razu musimy zastrzec, że nie mamy pretensji do organizowania imprez międzyszkolnych, właściwie wydaje się nam formuła kame-

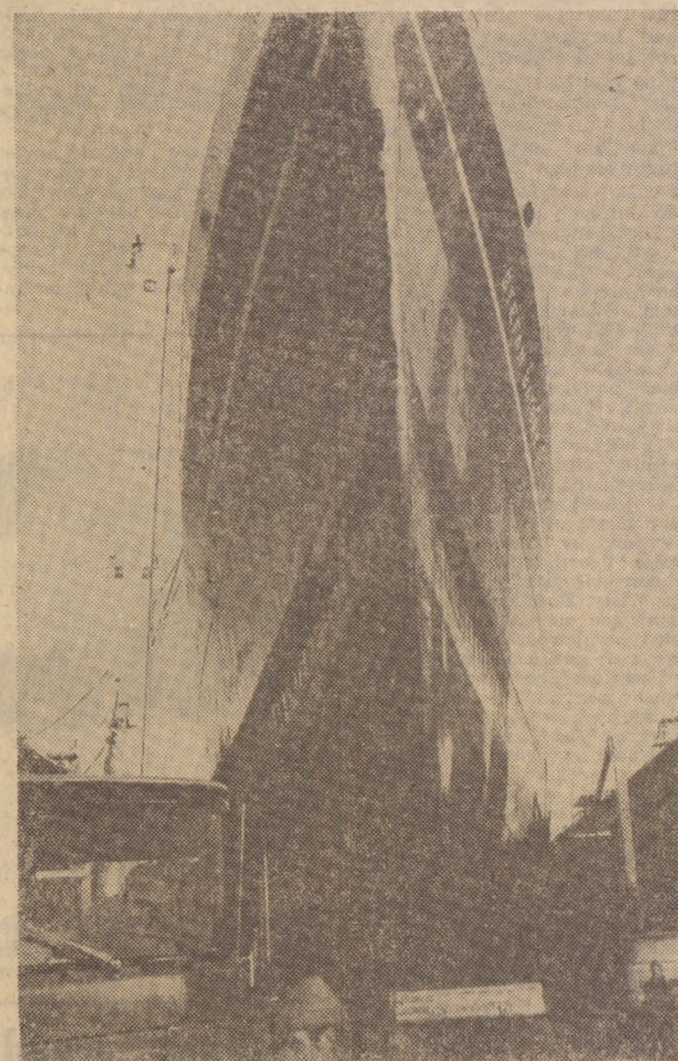
ralna.

— Czy udział w turnieju pomaga młodzieży w przygotowywaniu się do olimpiady fizycznej?

— W pierwotnej wersji nie braliśmy tego pod uwagę, jak mówiliśmy, chodziło nam tylko o nauczenie młodzieży pewnej samodzielności. Dopiero potem poczytaliśmy sobie trudności turnieju, stał się on też sprawdzianem pracy w warunkach stresowych i w ograniczonym czasie. Chyba rzeczywiście młodzieży to pomaga w przygotowywaniu się, bo wszyscy uczestnicy konkursu szkolnego biorą potem udział w olimpiadzie, a z wyjątkiem jednego tylko przypadku, każdy zwycięzca naszego turnieju jest olimpijskim finalistą.

— Mówiono mi, że rodzice przychodzą prosić o zapisywanie dzieł do klas, w których uczą Pan fizyki. Również wśród uczniów jest Pan bardzo popularny, prowadzi Pan doskonałe kółka fizyczne, organizuje także raz w roku...

— Jeszcze raz spróbuję - nie ja sam, ale wspólnie z kolegami z Liceum im. Traugutta. To znaczy kółko fizyczne przez pe-



Remont „Stefana Batorego”. Nasz flagowy statek pasażerski przechodzi obecnie przegląd w Gdańskim Stoczni Remontowej. Prowadzi się renowację pomieszczeń załogi i pasażerskich, konserwuje kadłub, sprawdza wszystkie instalacje itp. Na zdjęciu: „Stefan Batory” w doku Gdańskiej Stoczni Remontowej. Fot. CAF - Ukiewski

W Iranie utrzymuje się dwuwładza 1,5 mln osób demonstrowało w Teheranie Krwawe starcia w innych rejonach kraju

LONDYN, PARYŻ (PAP). W Iranie utrzymuje się dwuwładza: rząd Szapura Bachtia mianowany przez szacha przed jego wyjazdem z kraju i „rząd tymczasowy republiki islamskiej Iranu”, na czele którego stoi Mehdi Bazargan mianowany przez przywódcę opozycji szyickiej ajatollaha Chomeiniego.

Jak się szacuje, w czwartek w masowej demonstracji poparcia dla „rządu tymczasowego” uczestniczyło w samym Teheranie ok. 1,5 mln osób, w tym ok. 2 tysięcy umundurowanych żołnierzy sił powietrznych i lądowych. O ile demonstracja w Teheranie przebiegała spokojnie,

w niektórych innych miastach doszło do starć między demonstrantami a wojskiem i policją. W Gorganie na północy kraju - jak podało radio Teheran - w wyniku tych starć, które trwały do godz. 21 czasu lokalnego zginęło 12 osób, a 45 osób odniosło rany.

Do starć doszło również w Mazlu w Iranie północnym. Zginęła 1 osoba, a 6 odniosło rany. Policja - jak podali współpracownicy Chomeiniego - ostrzelała także demonstrantów w Kamidżanie w Iranie środkowym. Kilka osób zginęło. W innych miastach i miejscowościach nie zanotowano żadnych incydentów.

W położonym na północy Iranu Rezaiej doszło w czwartek natomiast do demonstracji na znak poparcia dla rządu Szapura Bachtia. Uczestniczyło w niej ok. 25 tys. osób.

Wystąpienie

Mehdi Bazargana

TEHERAN (PAP) 9 bm. głównym wydarzeniem w Teheranie było wystąpienie premiera „rządu tymczasowego” Mehdi Bazargana na masowym wiecu na Uniwersytecie Teherańskim. Oświadczył on, że rewolucja irańska weszła w nową fazę rozwoju, w której najważniejsze zadaniem „rządu tymczasowego” polegała na tym, aby całkowicie przejąć władzę w swoje ręce, odbudować gospodarkę, przeprowadzić referendum w sprawie przyszłego ustroju państwowego Iranu, a następnie przeprowadzić wybory do nowego parlamentu. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Polonia rozwija

współpracę gospodarczą z Polską

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 9 lutego

(P) Przewodniczący stowarzyszeń przemysłowców i kupców pochodzenia polskiego z Europy Zachodniej zebrał się niedawno w Paryżu, by pod przewodnictwem prezesa klubu paryskiego, Jeana Zarzeckiego omówić przygotowania do tegoż rocznego, piątego z rzędu forum polonijnego, które odbędzie się w Poznaniu w początkach czerwca.

Przedstawiciel Towarzystwa Polonia poinformował, że obecnie działa w Europie 6 takich stowarzyszeń - we Francji, w Wielkiej Brytanii, RFN, Austrii i Holandii. Położył on nacisk na współpracę przedsiębiorstw średnich i małych, informując, że Polska podpisała układy w tej sprawie ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, Republiką Federalną i Japonią.

Kilka przedsiębiorstw polonijnych założyło już swe firmy w (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Zmarł prof.

Stanisław Andrzejewski

(P) 9 bm., w wieku 71 lat, zmarł profesor Stanisław Andrzejewski - wybitny polski specjalista w dziedzinie energetyki konwencjonalnej i jądrowej. Po ukończeniu studiów wyższych w roku 1933 na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej, podjął pracę w elektrowni w Łaziskach, ówczesnej największej i najnowocześniejszej elektrowni na Górnym Śląsku. W czasie okupacji niemieckiej walczył w szeregach (E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pismo przypomina, że w izraelskim ośrodku atomowym zbudowanym na pustyni Negew trwają prace nad produkcją broni nuklearnej i alarmuje, że zaniechanie promieniotwórczych odpadów w pobliżu wybrzeża Palestyńczyków zagraża życiu.

